

Zamierzam się wypowiadać w następujących sprawach:

- Ustalenie porządku obrad.
- Przyjęcie protokołu Nr 2/2024 z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 26 czerwca 2024 r.
- Zaopiniowanie petycji mieszkańca gminy Bielsk Podlaski z dnia 28 maja 2024 r. o dokonanie zmiany zapisu § 16 ust. 2 w statutach sołectw zgodnie z wymogami art. 36 ust. 3 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym (wybory sołtysa i rady sołeckiej).
- Zaopiniowanie petycji mieszkańca Gminy Bielsk Podlaski z dnia 18 lipca 2024 r. o dokonanie zmiany § 6 w statutach sołectw zgodnie z wymogami art. 35 ust. 3 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym, który określa w szczególności „nazwę i obszar jednostki pomocniczej”.
- Zaopiniowanie petycji mieszkańca Gminy Bielsk Podlaski z dnia 5 lipca 2024 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Bielsk Podlaski.
- Sprawy bieżące.

Ustalenie porządku obrad.

Szanowni Radni, tak się złożyło, że w tej komisji są wszystkie osoby, które są nowo wybranymi radnymi. Pomimo tego spodziewam się, że już zapoznaliście się z ustawą o samorządzie gminnym oraz statutem naszej gminy. Oczywiście do zadań Waszej komisji jest rozpatrywanie skarg, wniosków i petycji. Po rozpatrzeniu Komisja przedkłada swoją opinię przewodniczącemu rady, który wprowadza do porządku obrad najbliższej sesji rozpatrzenie skargi, wniosku lub petycji. Warto wiedzieć co oznacza słowo **rozpatrywanie**. Krótko mówiąc jest to rozważyć wnikliwie, sprawdzić. W porządku dzisiejszych "obrad" mamy w każdym punkcie **zaopiniowanie** poszczególnych skarg i petycji. Szanowni Radni, to jest niezgodne z aktami prawa, a także ze zdrowym rozsądkiem. Jak można coś zaopiniować bez rozpatrywania?

Zgodnie z unormowaniami prawnymi na posiedzeniu komisji rady gminy mogą uczestniczyć osoby spoza komisji, np. wójt, inni radni, czy też osoby postronne. Jednak zgodnie z § 38. ust. 3 Statutu Gminy Bielsk Podlaski "Przewodniczący komisji może udzielić głosu osobie spoza komisji, po uprzednim zgłoszeniu się

przed posiedzeniem komisji oraz podaniu w formie pisemnej przedmiotu sprawy, w której zamierza się wypowiadać. Panie Przewodniczący, które z obecnych dzisiaj osób zgłosiły się pisemnie do Pana przed posiedzeniem komisji, że zamierzają zabrać głos?

Przyjęcie protokołu Nr 2/2024 z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 26 czerwca 2024 r.

Zgodnie z § 36. ust. 7. Statutu Gminy "Z posiedzenia komisji sporządza się protokół, który po podpisaniu przez protokolanta przedkłada się członkom komisji, najpóźniej na 7 dni przed kolejnym posiedzeniem komisji. Protokół podpisują po przyjęciu na kolejnym posiedzeniu komisji: przewodniczący komisji oraz wszyscy członkowie komisji obecni na posiedzeniu."

Na posiedzeniu Komisji skarg, wniosków i petycji w czerwcu był punkt: "Rozpatrzenie petycji mieszkańca gminy z dnia 28 maja 2024 roku w sprawie statutów sołectw ". Byłem obecny na tym posiedzeniu i stwierdzam, że komisja nie rozpatrywała mojej petycji, tylko Pan przewodniczący Komisji Andrzej Czczuga czytał otrzymane dokumenty, a w dyskusji krótko wypowiadali się: Pan Radny Konrad Łapiński i Pani Radna Angelika Nieroda. Uprzejmie proszę przeczytać jak jest zapisane w protokole rozpatrywanie mojej petycji.

Zaopiniowanie petycji mieszkańca gminy Bielsk Podlaski z dnia 28 maja 2024 r. o dokonanie zmiany zapisu § 16 ust. 2 w statutach sołectw zgodnie z wymogami art. 36 ust. 3 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym (wybory sołtysa i rady sołeckiej).

Panie i Panowie Radni, moja petycja z 28 maja była bardzo krótka i na temat. Zgodnie z zapisem w Statucie naszej gminy "§ 56. W przypadku wniesienia skargi, wniosku lub petycji, dla którego organem właściwym jest rada gminy, przewodniczący rady niezwłocznie przekazuje skargę, wniosek lub petycję do komisji skarg, wniosków i petycji, natomiast kopię skargi, wniosku lub petycji przekazuje do wiadomości wójtowi w celu umożliwienia zajęcia stanowiska w sprawie." Niestety, ale Przewodniczący Rady Gminy moją skargę przekazał do komisji i do wójta dopiero 7 czerwca, czyli po dziesięciu dniach. Z kolei wójt

następne dziesięć dni pisał swoje stanowisko. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem wójta po dwóch dniach przekazałem swoje wyjaśnienie do petycji, które zostało przeczytane przez przewodniczącego na poprzednim posiedzeniu 26 czerwca.

Moje wyjaśnienie napisałem na pięciu stronach oraz w czterech załącznikach.

Właśnie dzisiaj opiniujecie moją petycję. Dlatego przypomnę fakty.

Na sesji 29 maja rada gminy uchwaliła, że wybory w sołectwach będą trwać aż do 31 października oraz zobowiązano wójta do ich przeprowadzenia. No i zaczęła się tytaniczna praca wójta, polegająca m.n. na prowadzeniu zebrań wyborczych we wszystkich sołectwach i to w większości po godzinach pracy. W naszej gminie teraz aż pięćdziesiąt trzy sołectwa. Nie trudno policzyć ile godzin pracy dodatkowo musi poświęcić Pan Wójt, a ile kilometrów przejechać? A prócz wójta jeszcze dwie osoby z urzędu gminy muszą jeździć i pracować. Zupełnie inaczej z wyborami w sołectwach poradzono w sąsiedniej gminie Wyszki. Tam wybory odbyły się w ciągu jednego miesiąca a głosowanie w jeden dzień w niedzielę 23 czerwca. I już drugi miesiąc wójt z urzędem gminy Wyszki mogą spokojnie pracować. Można? Można!

A jak w praktyce wyglądają wybory w sołectwach w naszej gminie? Zebrania wyborcze w pełni. Na 53 sołectwa w naszej gminie wybory odbyły się aktualnie w 35 sołectwach. Frekwencja wyborcza bardzo różna: od kilkunastu % w Sobótce, Dubiażynie, Knorydach i Pilipkach do ponad 70 % w Plutyczach i Deniskach, a w Jacewiczach 250 % (na 14 mieszkańców upoważnionych głosowało 35 osób. Osobiście byłem obecny na siedemnastu zebraniach. Ostatnio w następujących sołectwach: Orzechowicze, Dubiażyn, Stryki, Sobótka, Pasynki, Kozły- Rajki, Kożyno, Saki, Plutycze. Prawie wszędzie zebrania odbyły się spokojnie, a nawet w bardzo miłej atmosferze jak np. w Sakach i Strykach.

Na zebraniu w Pasynkach, które prowadził zastępca wójta Anatol Filipiuk mieszkańcy emocjonalnie wyrażali oburzenie na dotychczasowe zaniedbania w tej wsi. Byli zdziwieni, że wieloletni urzędnik Anatol Filipiuk nie potrafił wyjaśnić oczywistych spraw.

W Plutyczach 16 sierpnia zanim wybrano sołtysa odbyła się totalna awantura. Na zebranie przybyło prawie sto osób. Podobno w większości były to osoby, które nie mieszkają na stałe w tej wsi i wszystkie te osoby zostały dopuszczone przez wójta,

prowadzącego zebranie do głosowania, pomimo protestu niektórych stałych mieszkańców. W zebraniu uczestniczył radny Jerzy Chilkwicz zamieszkały w Chraślach wybrany na sołtysa w Deniskach. Padła nawet propozycja aby radny Chilkwicz zgłosił swoją kandydaturę na sołtysa i w Plutyczach. Radny odmówił i opuścił zebranie.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, przypomnę, że w uzasadnieniu swojej petycji z 28 maja napisałem: "Wybory sołtysów i rady sołeckiej na zebraniu wyborczym nie zapewniają głosowania tajnego, oraz zebranie wyborcze w liczniejszych sołectwach, np. Augustowo, czy Widowo uniemożliwiają zapewnienia uczestniczenia w głosowaniu wszystkim mieszkańcom. Niemożliwością jest, aby kilkaset mieszkańców mogło brać udział jednocześnie w zebraniu wyborczym." W rzeczywistości to były zwyczajne zebrania wiejskie, często z udziałem osób przyjezdnych z Bielska Podlaskiego i Białegostoku, a czasem i z innych miast. Jak mówiłem, frekwencja w wyborach była bardzo różna, np. w Sobótce głosowało tylko ^{siedem} ~~dziewięć~~ osób. Wystarczyło aby wybrać sołtysa i trzy osoby do rady sołeckiej. Najwyższa frekwencja wyborcza była w Deniskach 76,54% i prawdopodobnie w Plutyczach. A w Jacewiczach to zagadka, jaka była frekwencja, ale o tym później.

Szanowni Państwo, byłem obecnym na zebraniach w Chraślach i w Deniskach i na własne oczy widziałem, że w Chraślach i w Deniskach głosował jako mieszkaniec Pan Jerzy Chilkwicz - radny gminy i przewodniczący Komisji Budżetu, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej. Jak to możliwe? Postaram się wyjaśnić. Pan Jerzy Chilkwicz dotychczas był sołtysem w tych dwóch wsiach i mieszkał w Chraślach. Na zebraniu wyborczym 26 czerwca w Chraślach zrezygnował z kandydowania na sołtysa a 26 lipca zgodził się kandydować na sołtysa i głosował jako mieszkaniec w Deniskach. Nawet sam wójt, przewodniczący zebrania był zdziwiony, że Jerzy Chilkwicz przeprowadził się do Denisek. Podobno kupił posiadłość w Deniskach. Ciekawiej jeszcze było w Jacewiczach. Według protokołu zebrania wyborczego 29 lipca w Jacewiczach "na ogólną liczbę 14 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa Jacewice obecnych było 35 osób. W zebraniu uczestniczyli również mieszkańcy nie ujęci w stałym rejestrze wyborców, którzy zostali dopuszczeni do głosowania przez

mieszkańców ujętych do stałego rejestru wyborców sołectwa Jacewicze. W głosowaniu jawnym 8 osób uprawnionych do głosowania wyraziło zgodę, przez podniesienie ręki, na dopuszczenie pozostałych mieszkańców sołectwa Jacewicze do wzięcia udziału w wyborach na Sołtysa i Rady Sołeckiej. W związku z czym wszystkie uczestniczące osoby, będące mieszkańcami sołectwa Jacewicze zostały wpisane na listę obecności na zebraniu wyborczym w dniu 29 lipca 2024 roku, po czym brały udział w wyborach. Wybór Sołtysa odbywa się bez względu na liczbę obecnych uprawnionych do głosowania mieszkańców Sołectwa. Lista obecności - w załączeniu do protokołu. Zebranie wyborcze otworzył i prowadził WALENTY KORYCKI - Wójt Gminy Bielsk Podlaski. Na protokolanta zebrania wyborczego wybrano w głosowaniu jawnym Justynę Wróblewską - Strapczuk - Inspektora Urzędu Gminy Bielsk Podlaski."

Szanowni Państwo, 8 osób uprawnionych do głosowania w Jacewiczach zmieniło § 16. pkt 2. w statucie sołectwa Jacewicze. Teraz nie wiadomo jaka była frekwencja wyborcza w Jacewiczach; 100%, czy 250%, ponieważ w protokole tego nie napisano. W ostatni piątek byłem na zebraniu wyborczym w Plutyczach.

.....

Zaopiniowanie petycji mieszkańca Gminy Bielsk Podlaski z dnia 18 lipca 2024 r. o dokonanie zmiany § 6 w statutach sołectw zgodnie z wymogami art. 35 ust. 3 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym, który określa w szczególności „nazwę i obszar jednostki pomocniczej”.

.....

Szanowni Państwo Radni, tym razem przewodniczący rady gminy w sprawie tej petycji niezwłocznie przekazał petycję komisji i wójtowi tj. 19 lipca. Wójt swoje stanowisko przedstawił 31 lipca, tj. po dwunastu dniach. W swoim stanowisku wójt Pan Walenty Korycki przekonuje: "W języku polskim słowa: „teren” i „obszar” często są traktowane i używane jako synonimy, czyli wyrazy, których znaczenie jest zbliżone do znaczenia innych słów lub z nimi identyczne. Słownik języka polskiego podaje przykłady synonimów dla słowa „obszar”, którymi są m.in. słowa: teren, pole, przestrzeń, powierzchnia, miejsce, terytorium, rejon, strefa. Analogicznie synonimem dla słowa „teren” jest słowo „obszar”. Użycie w

treści statutów sołectw sformułowania: „Terenem działania Sołectwa jest wieś” jest określeniem zrozumiałym i nie wymaga zmiany. Dodać należy również, że w ustawie o samorządzie gminnym również słowa „obszar” i „teren” używane są zamiennie, np. w art. 4eb ust. 1 – „części obszaru gminy”, natomiast w art. 5 ust. 1 – „na terenie gminy”. "

Nie wiem z jakiego słownika Pan Wójt korzystał, że przekonuje, chyba również i siebie samego, że „teren” i „obszar” często są traktowane i używane jako synonimy, czyli wyrazy, których znaczenie jest zbliżone do znaczenia innych słów lub z nimi identyczne. W internecie można znaleźć i nawet kupić Słownik języka polskiego wydany przez PWN, Druk: Warszawa, 2023. Autorzy: Lidia Drabik, Aleksandra Kubiak-Sokół, Elżbieta Sobol, gdzie słowo obszar ma cztery znaczenia:

1. «ograniczona część przestrzeni, zwykle dużych rozmiarów; też: określona powierzchnia czegoś»
2. «miejsce występowania, zasięgu czegoś»
3. «dziedzina jakiejś działalności»
4. «w matematyce: zbiór otwarty i spójny»

Synonimy słowa obszar (duża powierzchnia) to: zona, obwód, terytorium, strefa.

A teraz zobaczymy słowo teren. Znaczenia:

1. «**pewien obszar ziemi**»
2. pot. «obszar objęty sferą czyjegoś działania»
3. pot. «władze, ośrodki prowincjonalne w stosunku do władz, ośrodków centralnych»
4. «sfera działania, pole aktywności»
5. «arena jakichś wydarzeń»
6. «część powierzchni ziemi wraz z jej rzeźbą i pokryciem»

Synonimy słowa teren (określony geograficznie) to: okolica, krajobraz, kraj, strony, kraina.

Uprzejme proszę zwrócić uwagę, że w Słowniku PWN ani przy definicji słowa obszar nie ma określenia teren a także przy definicji słowa teren nie ma określenia obszar.

Ponadto Pan Wójt w swoim stanowisku dodaje: "że w ustawie o samorządzie gminnym również słowa „obszar” i „teren” używane są zamiennie" i podaje przykłady. To przeczytam te artykuły: "Art. 4eb. 1. "W przypadku zmiany granic gmin polegającej na wyłączeniu części obszaru gminy i jego włączeniu do sąsiedniej gminy, gmina, do której został włączony ten obszar, występuje we wszystkie prawa i obowiązki gminy na tym obszarze, w tym prawa i obowiązki wynikające z zezwoleń, koncesji oraz innych aktów administracyjnych." **Obszar** w tym wypadku, zgodnie z definicją w Słowniku PWN jest to **"ograniczona część przestrzeni..."** W treści Art. 5. 1. ustawy o samorządzie gminnym: "Gmina może tworzyć jednostki pomocnicze: sołectwa oraz dzielnice, osiedla i inne. Jednostką pomocniczą może być również położone na terenie gminy miasto." I tutaj słowo **teren** oznacza **"pewien obszar ziemi"** tj. gminy bez określenia jej granic.

A teraz zobaczmy Art. 35. ust 3. **"Statut jednostki pomocniczej określa w szczególności: 1) nazwę i obszar jednostki pomocniczej;, nie teren a obszar, który zgodnie ze słownikiem powinien być ograniczoną częścią przestrzeni. A sprawą oczywistą jest, że część przestrzeni ogranicza się konkretnymi granicami.** W gminach, gdzie czytają ustawę o samorządzie gminnym ze zrozumieniem w statutach sołectw jest podana powierzchnia sołectwa w hektarach i z mapką w załączniku. Niestety, ale w naszej gminie jedziemy jeszcze po dobrych torach z poprzedniej kadencji. Dobrych torach dla wójta, a nie dla społeczeństwa. Obawiam się, że na tych dobrych torach można się wykoleić.

I co się dzieje po stanowisku wójta?

Otóż 14 sierpnia 2024 r. ni stąd ni z owąd odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Bielsk Podlaski, na którym "rozpatrzono" moją petycję z 18 lipca. Szanowny Panie Przewodniczący Komisji, proszę powiedzieć, czy to Pan zwołał posiedzenie komisji w środę 14 sierpnia? Gdzie odbyło się posiedzenie i czy na tym posiedzeniu rozpatrywano tylko jedną petycję, czy dwie inne oraz skargi? Jaki był porządek obrad tego posiedzenia 14 sierpnia? A może jest już protokół z tego posiedzenia?

.....

.....

Szanowni Państwo,

trzymam wydruk dziwnego pisma zatytułowanego " - P R O J E K T -". Niewiadomo czego jest to projekt; opinii, rekomendacji komisji, czy uchwały rady gminy.

Przypomnę, że moja petycja dotyczyła **zmiany zapisu w § 6 w statutach sołectw**, a dokładnie to dostosowanie zapisu do wymogów w ustawie o samorządzie gminnym. Teraz wyjaśnię Wam szanowni radni na czym polega problem. Otóż w ustawie jest wyraźnie zapisane, że **"Statut jednostki pomocniczej określa w szczególności: 1) nazwę i obszar jednostki pomocniczej"**, a w statucie każdego sołectwa w naszej gminie mamy: **"*Tereniem działania sołectwa jest wieś...*"** A jaki jest obszar tej wsi, tego sołectwa? Niewiadomo.

Petycję złożyłem ponieważ czasem powstają nieporozumienia. Przytoczę przykład. 18 lipca zwróciłem się z wnioskiem do urzędu gminy, o przesłanie na mój mail mapy, ewentualnie szczegółowe opisy przebiegu granic sołectw: Chraboły i Haćki, oraz o przesłanie na mój mail informacji na jakim obrębie położone są zabudowania kolonii Chraboły. Otrzymałem informację od zastępcy wójta mgr inż. Anatola Filipuka: " że Gmina Bielsk Podlaski nie posiada map terenu wsi Chraboły i Haćki z zaznaczonym przebiegiem granic tych wsi." i "że na obszarze Gminy Bielsk Podlaski nie ma miejscowości o nazwie „Kolonia Chraboły”. Wykaz miejscowości określa obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 października 2019 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części. (Dz.U. z 2019r., poz. 2360). W związku z tym, niemożliwym jest ustalenie, w jakim obrębie znajdują się zabudowania - „kolonii Chraboły." Wobec takich odpowiedzi wysłałem Panu mgr inż. A. Filipukowi zdjęcie drogowskazu "Kolonia Chraboły", aby dowiedział się, że pomimo braku takiej miejscowości ~~w~~ wykazie urzędowym, to w rzeczywistości jest taka kolonia i poprosiłem o informację jaki organ ustawił ten znak przy drodze krajowej.

Ponadto mgr inż. A. Filipiuk poinformował mnie: "że Gmina Bielsk Podlaski nie posiada map terenu wsi Chraboły i Haćki z zaznaczonym przebiegiem granic tych wsi. Organowi nie jest wiadome, aby takie mapy były też w posiadaniu Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim." Zastępca wójta w następnej odpowiedzi pisze: "zarządcą drogi na której znajduje się znak drogowy „Kolonia Chraboły” nie

jest Gmina Bielsk Podlaski." Proszę zwrócić uwagę, że Pan mgr inż. A. Filipiuk nie rozumie znaczenia słowa "gmina", a w dodatku informuje: "Wobec powyższego Wójt Gminy Bielsk Podlaski nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego w/w znak został ustawiony."

Szanowni Państwo, wobec takich odpowiedzi napisałem jeszcze raz 14 sierpnia:

"Panie mgr inż. A. Filipiuk uprzejmie proszę zapoznać się ^z definicją słowa "gmina". Gmina Bielsk Podlaski nie jest i nie może być zarządcą jakiegokolwiek nieruchomości. Uprzejmie proszę udzielić następujących informacji: Jaki organ jest zarządcą drogi, przy której jest ustawiony drogowy znak: "Kolonia Chraboły"? Z jakiego powodu Wójt Gminy Bielsk Podlaski nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego w/w znak został ustawiony? Dlaczego Wójtowi Gminy Bielsk Podlaski nie są dostępne mapy obszarów poszczególnych miejscowości na terenie Gminy Bielsk Podlaski? Czy Wójt Gminy ma możliwość zapoznać się z granicami obrębu wsi Haćki?"

Szanowni Państwo, w internecie jest bardzo ciekawy portal. Wystarczy w google wpisać "Mapy.cz" i otworzyć, a tam jest okienko wyszukaj i można zobaczyć dokładny obszar dowolnej miejscowości w naszej gminie. Rzeczywiście nie ma "kolonii Chraboły", ale są zabudowania na mapie, które są w granicach sołectwa Haćki. Ale pewnie to jest zbyt trudne dla zastępcy wójta mgr inż. Anatola Filipiuka.

Wracając do mojej petycji i zapisu w tym "projekcie": "W celu wydania opinii w tej sprawie, Komisja zapoznała się: - z treścią petycji z dnia 18 lipca 2024 r. mieszkańca wsi Haćki; - ze stanowiskiem Wójta Gminy Bielsk Podlaski zawartym w piśmie Or.152.6.2024.IR z dnia 31 lipca 2024 r., Komisja zarekomendowała:

- 1) Nie wprowadzać zmiany § 6 w statutach sołectw w sposób wskazany przez autora petycji, który wskazuje, że określenie „teren” i „obszar” nie są pojęciami tożsamymi, więc wnosi o zmianę w statutach określenia „teren” na użyte w ustawie o samorządzie gminnym określenie „obszar”.
- 2) Ponieważ w języku polskim słowa „teren” i „obszar” często są traktowane i używane jako synonimy, czyli wyrazy, których znaczenie jest zbliżone do znaczenia innych słów lub z nimi identyczne, czego przykłady podano w stanowisku Wójta Gminy na podstawie Słownika Języka Polskiego, Komisja nie

widzi potrzeby zmiany wskazanego w petycji sformułowania, ponieważ brzmienie § 6 statutowo sołectw jest określeniem zrozumiałym.", wygląda na to, że rozpatrując m^{o/z} petycję uwierzyliście Panu Wójtowi. Szanowni Radni, ja również w różnych sprawach wierzę Panu Walentemu Koryckiemu, ale jest takiego~~go~~ rosyjskie przysłowie: "dowieraj, no prowieraj". Więc przeczytawszy stanowisko Pana Wój~~ta~~ sprawdziłem to w solidnym Słowniku Języka Polskiego. Potocznie to rzeczywiście słowa obszar i teren są bliskoznaczne, ale przepisy prawa to nie jest mowa potoczna. i w ustawie o samorządzie gminnym dobitnie jest sformułowane, że statut sołectwa powinien określać: "nazwę i obszar jednostki pomocniczej...", dlatego uprzejmie proszę Was nowo wybranych radnych, zanim podniesiecie rękę, czy też naciśnięcie ~~y~~ przycisk na tablecie sprawdzajcie za czym^f jak głosujecie.

- Zaopiniowanie petycji mieszkańca Gminy Bielsk Podlaski z dnia 5 lipca 2024 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Bielsk Podlaski.

Panie Przewodniczący, szanowni radni, przy tej petycji muszę się przyznać, że pisząc ją zasugerowałem się treścią uchwały rady gminy z innej gminy, gdzie fraza: "Radni, rady sołeckie, organizacje pozarządowe ubiegające się o dotację i mieszkańcy mogą zgłaszać wnioski o ujęcie w budżecie zadań w terminie do 30 września 2023 r." I nie wpadłem na pomysł aby sprawdzić jak jest w zarządzeniach wójta w naszej gminie. obserwując działania radnych w poprzedniej kadencji, to oni zapominali, że projekt budżetu był poprzedzany odpowiednim zarządzeniem wójta. Tak to moja wina, że zawracam głowę w tej kwestii i trzeba pochwalić zarówno poprzedniego wójta jak i obecnego za takie solidne zarządzenie w sprawie opracowania projektu budżetu na następny rok. Teraz warto aby radni podczas utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami informowali o tym zarządzeniu.

- Sprawy bieżące.

Panie przewodniczący, szanowni radni, rozumiem, że na dzisiejszym posiedzeniu zmęczyliście się. Porządek obrad był bogaty. Wybaczcie, ale chcę powiedzieć, że prócz trzech petycji napisałem jedną skargę do rady gmny, która nie trafiła na

dzisiejsze obrady. Mam tę skargę przy sobie, więc przeczytam i złożę do protokołu. **I**Bywając na zebraniach wyborczych zorientowałem się, że problem związany z korzystaniem z mienia gminnego przez sołectwa jest powszechny. Ponadto wiem od kilku osób, że składali wnioski i skargi do rady gminy, których również nie było na dzisiejszym posiedzeniu. Tak, że czeka nas w niedługim czasie kolejne posiedzenie waszej komisji, może jeszcze przed najbliższą sesją. Dziękuję za uwagę.